

Ministerstwo finansów dzieli skórę na baranie

Informacja prasowa, Poznań/Warszawa, 6.11.2017.

Mimo, że przepisy dotyczące sukcesji działalności gospodarczej osoby fizycznej nie są jeszcze wprowadzone do obrotu prawnego, fiskus już „kładzie rękę” na pieniądzach firm, które w ten sposób zostaną objęte przez sukcesorów. Mowa o przepisach, które pod koniec października uchwalił sejm, wyłączając możliwość zaliczania w koszty uzyskania przychodu kosztów związanych z majątkiem odziedziczonej firmy. Dodatkowe obciążenia podatkowe mogą dosłownie zadusić przedsiębiorstwa przechodzące trudną - wymuszoną śmiercią nestora - zmianą pokoleniową. Na szczęście można jeszcze cofnąć szkodliwe zmiany.

Od ponad dwóch lat trwają w Ministerstwie Rozwoju prace nad przepisami związanymi z sukcesją przedsiębiorstw prowadzonych w formie działalności gospodarczej osoby fizycznej (projekt prowadzony przez Min. Mariusza Haładyja). Towarzyszą temu szumne deklaracje wsparcia dla przedsiębiorców. Tymczasem Ministerstwo Finansów przygotowuje przepisy, które są niczym innym jak dzieleniem skóry na baranie. To nie pomyłka, ale przemyślana metafora.

Zwykle dzieli się skórę na niedźwiedziu, który dopiero – w domyśle – ma być upolowany. I podobnie jest w tym przypadku – przepisy o sukcesji działalności gospodarczej osoby fizycznej nie są jeszcze wprowadzone do obrotu prawnego, ale fiskus już „kładzie rękę” na pieniądzach firm, które w ten sposób zostaną objęte przez sukcesorów. Należy zwrócić przy tym uwagę, że aktualnie przepis nie ma znaczenia, bo wg obecnego stanu prawnego wraz ze śmiercią przedsiębiorcy ginie również firma – unieważniony zostaje NIP, wygasają wszystkie umowy, licencje, stosunek pracy. A dlaczego w metaforze niedźwiedzia zastąpił baran? Istnieje drugie porzekadło, które głosi, że **barany można strzyc wielokrotnie, ale obedrzeć ze skóry tylko raz**. Więc zamiast „strzyc barany” – jak fiskus czynił to do tej pory – chce obedrzeć je ze skóry, najwyraźniej zapominając, że można to uczynić tylko jeden raz.

Mimo licznych zapowiedzi rządu, jak ważne są dla niego wartości rodzinne, przedsiębiorczość rodzinna niestety nie jest wspierana przez rządzących, a obowiązujące prawo znacząco obciąża fiskalnie przedsiębiorców, którzy przejmą firmy poprzez dziedziczenie.

Obowiązujące w tej chwili przepisy nie pozwalają zaliczyć do kosztów uzyskania przychodów wydatków poniesionych przez zmarłego przedsiębiorcę (formalnie – spadkodawcę) na zakup towarów, materiałów, półproduktów, ogólnie rzecz biorąc zapasów. Jest to z gruntu krzywdzące, co można zilustrować następującym przykładem:

Ojciec-przedsiębiorca kupił towar do sklepu za 100 tys. zł u dostawcy, który wystawia fakturę z odroczoną płatnością, z terminem 14-dniowym. Po dwóch dniach zginął w wypadku samochodowym. Na spadkobierców – dzieci pogrążone w żałobie po ojcu – spada zobowiązanie

za kupiony towar. Ale nie mogą tego wydatku zaliczyć w koszty uzyskania przychodu, co sprawia, że zapłacą podatek od całej wartości sprzedaży. Załóżmy, że na sprzedawanym towarze sklep zarabia tylko 10%, więc obrót sklepu po sprzedaniu całego towaru wynosi 110 tys. zł i jest to podstawa do naliczenia 19-procentowego podatku, który w tym wypadku wyniesie 20.900 zł.

A zatem przepływy finansowe w odniesieniu do tego towaru w odziedziczonej firmie wyglądają wg obecnie obowiązujących przepisów następująco:

Wydatek na spłatę faktury	Sprzedaż towaru z marżą 10%	Podatek dochodowy	DODATKOWE OBCIĄŻENIE Z WŁASNEJ KIESZENI = -10.900 zł
-100.000 zł	+110.000 zł	-20.900 zł	

Czy to uczciwe? Czy można w takiej sytuacji uznać, że spadkobiercy z przymusu „dostali towar za darmo”? Nie! Muszą za niego zapłacić i jeszcze dopłacić!

W myśl obecnie obowiązujących przepisów ostateczną kwotę podatku można pomniejszyć, jeśli przedsiębiorstwo posiadałoby majątek trwały, od którego można dokonać odpisów amortyzacyjnych.

Jak mówi Dariusz Bednarski, doradca podatkowy, Partner Zarządzający w firmie audytorsko-doradczej Grant Thornton, istnieje jednak proste rozwiązanie, które można zastosować, aby przywrócić uczciwe zasady dla spadkobierców przedsiębiorstw prowadzonych jako jednoosobowa działalność gospodarcza.

Na etapie prac legislacyjnych w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej należy dokonać zmiany nowych przepisów art. 23 ust. 1 pkt 45a lit. a) oraz istniejącego przepisu art. 22 ust. 1d ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych w taki sposób, aby w przypadku dziedziczenia czy darowizny przedsiębiorstwa umożliwić spadkobiercom i obdarowanym kontynuowanie amortyzacji dokonywanej przez spadkodawcę (darczyńcę) oraz rozliczenie innych kosztów uzyskania przychodów, analogicznie, jak to jest możliwe w przypadku wniesienia aportem przedsiębiorstwa osoby fizycznej do spółki osobowej, czyli zgodnie z zasadami wyrażonymi w przepisie art. 22 ust. 1k ustawy PIT, który mógłby być odpowiednio stosowany:

W przypadku nabycia przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części, w drodze wkładu niepieniężnego (aportu), wartość poszczególnych składników majątku, wchodzących w skład przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części, ustala się:

- 1) w wysokości wartości początkowej, określonej w ewidencji środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych podmiotu wnoszącego wkład - w przypadku składników zaliczonych do środków trwałych lub wartości niematerialnych i prawnych;
- 2) w wysokości przyjętej dla celów podatkowych i wynikającej z ksiąg podatkowych podmiotu wnoszącego wkład na dzień nabycia - w przypadku pozostałych składników.

Według danych z badania, które zostało przeprowadzone na zlecenie PARP na przełomie roku 2014 i 2015 świadome tego firmy rodzinne to 44 proc. spośród wszystkich firm z sektora MŚP (duża część samozatrudnionych z uwagi na brak możliwości zatrudnienia jako kosztu podatkowego męża czy żony tworzy osobne byty prawne co też w naszym prawie jest zaskakujące).